

R E C E N Z J E

Raimonda Ragauskienė, *Mirties nugalėti nepavyko. Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų biologinė istorija (XV a. pabaiga – XVII a.)*, Lietuvos edukologijos universiteto leidykla, Vilnius 2017, s. 735, il., tab., streszcz. w jęz. ang., ISBN 9786094711145

Bywają książki, które uchylają się od jednoznacznej oceny. Zawierają ogrom informacji, ale jest widoczne, że Autor nie dokonał selekcji prezentowanego materiału. Rzeczy ważne i rzeczywiście nowe giną wśród mało albo nic nie znaczących. A to powoduje, że w ogromie liczbowym informacji gubi się główna myśl wykładu i otrzymujemy prace, które ze względu na treść mieć się chce, ale z powodu formy czytać już trudno...

Książkę obdarzoną dość pretensjonalnym tytułem – *Śmierci pokonać się nie udało: biologiczna historia Radziwiłłów, książąt na Birżach i Dubinkach (koniec XV–XVII w.)* – generalnie można podzielić na dwie części. Pierwsza omawia wybrane przez Raimondę Ragauskienę zagadnienia w formie jakby syntetyzującej, druga to swoiste karty zdrowia poszczególnych Radziwiłłów obojga płci oraz notki o ich dzieciach, nawet jeśli zmarły w niemowlęctwie i nic o nich, poza tym, że się urodziły, nie wiadomo. Sama Autorka dzieli pracę, oprócz wstępu, podsumowania i aneksów, na sześć części. W pierwszej („Kodėl didikai ir kodėl Biržų ir Dubingių Radvilos?”; „Dlaczego magnaci i dlaczego Radziwiłłowie, książęta na Birżach i Dubinkach?”, s. 13–50) znalazły się m.in. uwagi o znaczeniu historii biologicznej (*biologinė istorija*) i jej badaniu w aspekcie radziwiłłowskim. Recenzentowi termin się nie podoba, ale nie znajduje innego. Na pytanie zaś, dlaczego magnaci, a spośród nich Radziwiłłowie, nasuwa się oczywista odpowiedź, bo byli Radziwiłłami, co Autorka przyznaje, a także gdyż ich życie i działalność znalazły odbicie w licznych, zachowanych źródłach.

Część druga („Demografiniai rodikliai: giminė – šaka – šeima – individas”; „Informacje demograficzne: ród – linia – rodzina – osoby”, s. 50–154) to m.in. uwagi o polityce matrymonialnej magnatów litewskich, a zwłaszcza Radziwiłłów birżańskich, wieku zawierania małżeństw, liczbie dzieci i długości życia. Należy jednak wskazać, że obszerniejsze omówienie problemów zawartych w tej części można znaleźć w wydanej niespełna rok wcześniej pracy Marzeny Liedke, z której, jak wskazują bibliografia i przypisy, Autorka skorzystać nie zdążyła¹.

Część trzecia („Duos Dievas mirsiu staiga»: Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų ligos”; „«Daj Boże, nagle umrzeć». Choroby Radziwiłłów...”, s. 155–264) poświęcona jest chorobom, na jakie cierpieli Radziwiłłowie obojga płci. Tu Autorka omawia także warunki życia książąt: jak mieszkali, ubierali się, co jedli, a nawet sytuacje stresowe. Wskazuje, że przyczyny tych ostatnich były różne, np. unia lubelska czy rozczarowanie pomijaniem w awansach, sposobem ratowania się zaś bywało polowanie, gra w szachy i warcaby, a czasem – jak w wypadku nieznajdującej pociechy u męża Elżbiety Ostrogskiej Radziwiłłowej – alkohol (s. 194–197). Istotne, choć wykraczające poza ramy zakreślone tytułem, byłoby pytanie, skąd książęta czerpali wzorce zachowań oraz na ile i kiedy ich dwory, ubrania, sposób odżywiania, tryb życia, a także stan zdrowia można uznać za typowe dla ich grupy społecznej i ogółu szlachty.

¹ M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016, s. 436. *Olelkowiczówna w 1600 roku*, recenzenta zaskoczyła informacja przypisująca dzieło Józefowi Mehofferowi.

Z częścią trzecią merytorycznie łączy się część piąta („Biržų ir Dubingių Radvilų sveikata. Personalinis pjūvis”; „Zdrowie Radziwiłłów... Prezentacja postaci”, s. 265–442), w której Autorka omawia stan zdrowia poszczególnych Radziwiłłów, ich żon i dzieci. Dziwi jednak, po co Raimonda Ragauskienė daje notkę o zmarłej w wieku niespełna 3 lat nieznanego imienia córeczce Mikołaja Radziwiłła czy jeszcze młodszym w chwili śmierci Januszku, rocznym synku Jerzego Radziwiłła? Dzieci, o których zdrowiu nic wszak nie wiadomo! Generalnie mamy tu raczej powtórzenie informacji zawartych w części trzeciej niż ich rozszerzenie. Słabość wykorzystanych źródeł powoduje, że informacje bywają ogólnikowe (bolała ją głowa, chorował, ale nie wiadomo, na co...), co gorsza, czasem uzupełniane są zbytecznymi uwagami, np. że Radziwiłłowie chorowali na malarię, która to choroba znana była już w starożytności, że umarł na nią m.in. Aleksander Macedoński, a później Alaryk, Rafael czy Oliver Cromwell. Tym bardziej cieszy więc wiadomość, że chorobę pokonał Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (s. 210–211)... Czasem dziwi określenie częstej przypadłości mianem choroby. Tak jest w wypadku umieszczenia w podrozdziale „Choroby ginekologiczne i położnicze” („Ginekologinės ir akušerinės ligos”, s. 237–243) informacji, że kilkunastoletnia Anna z Kisków Krzysztofowa Radziwiłłowa miała nieregularną miesiączkę i zaszła w ciążę dopiero, gdy ta się unormowała (s. 238). Marginesowo można dodać, że Anna w chwili ślubu nie miała, jak pisze Autorka, lat 14, lecz 13, a może i mniej, bo nie jest znany miesiąc narodzin. „Chociaż jej dopiero 13 lat, wybornie za mąż iść może” – pisał w styczniu 1606 r. Jerzy Radziwiłł i toż powtarzał Lew Sapieha. Pierwsze dziecko Anna urodziła, mając lat 17, a to trudno uznać za świadectwo przezwyciężenia „choroby”, kolejne zaś dwa lata później... Wątpliwe jest, czy słusznie Autorka uznaje za depresję melancholię wywołaną nieobecnością męża. Znak zapytania można postawić i przy kilkukrotnie powtarzanym przypuszczeniu, że Janusz Radziwiłł (1579–1620) chorował na syfilis. Wiadomo wprawdzie, że w związku z kuracją, której się poddał, porozumiewał się z Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem „Sierotką”, ale inne informacje na syfilis nie wskazują. Mowa o relacji z okresu pobytu na dworze Zygmunta III w 1619 r., no i nie wiadomo nic, by żony księcia i jego dzieci cierpiały na tę straszną chorobę.

Część czwarta („Dat Galenus opes». Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų medicinos tarnyba”; „«Udziela Galen swej potęgi». Służba medyczna Radziwiłłów...”, s. 265–442) to zapewne najcenniejsza część pracy, zawierająca wiele rzeczy nowych, a poświęcona lekarzom, bliskim i przyjaciołom radzącym, jak się leczyć. Są informacje o znachorach i „babkach” oraz o stosowanych lekach, a także o korzystaniu z zdrowotnych kąpiel.

Część szósta („Apibendrinimas”; „Wnioski”, s. 647–652) to, oczywiście, podsumowanie rozważań.

Kończą prace aneksy zawierające tablice genealogiczne, ponadto w tekście są liczne, interesujące tabele.

Rekapitułując, książka bywa interesująca, a byłaby bardziej, gdyby Autorka rozszerzyła kwestionariusz pytań, a przynajmniej pogłębiła postawione. I po drugie, Raimonda Ragauskienė przeprowadziła bardzo obszerną kwerendę archiwalną i biblioteczną. W wykazie źródeł i opracowań zostały wymienione archiwa i biblioteki w Kijowie, Mińsku, Modenie, Moskwie, Paryżu (Biblioteka Polska), Petersburgu, Poznaniu, Rydze, Sztokholmie, Warszawie oraz Wilnie. Są wskazane liczne, wielojęzyczne źródła drukowane i opracowania. Problem w tym, że najwyraźniej nie zapanowała nad zebrany materiałem, owszem, nie dokonała istotnej weryfikacji jego przydatności dla prezentowanego tematu.

I na koniec jednoznaczna pochwała – książka jest pięknie wydana. Jej nie tylko znakomitą, ale i ułatwiającą lekturę szatę graficzną nadała zaś Silva Jankauskaitė.

Henryk Wisner
Warszawa

Mikołaj Tarkowski, *Polacy na Litwie i Białorusi pod rządami Aleksandra II (1855–1881). Studium historyczno-prawne*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk–Sopot 2018, ss. 664, fot. 22, ISBN 978-83-88445-86-6

Doktor habilitowany Mikołaj Tarkowski jest historykiem prawa, znanym dotychczas przede wszystkim jako znakomity specjalista w zakresie dziejów Wilna w dwudziestoleciu międzywojennym. W wyniku prowadzonych przez niego badań w 2014 r. ukazała się książka zatytułowana *Adwokatura wileńska 1918–1939. Studium historyczno-prawne*¹. Na uwagę zasługuje fakt, że w tym samym roku autor otrzymał za nią główną Nagrodę im. Juliusza Bardacha². Już rok później wyszła z drukarni kolejna jego książka: *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*³. Na następną monografię czekaliśmy zaledwie trzy lata. W swojej najnowszej książce Mikołaj Tarkowski ukazał nowy obszar badawczy, jakim są północno-zachodnie obszary Imperium Rosyjskiego w okresie panowania Aleksandra II (1855–1881). Również ta praca została przyjęta bardzo dobrze, o czym świadczy przyznana 30 marca 2019 r. nagroda „Przeglądu Wschodniego” w kategorii Dzieje Polaków na Litwie⁴. Ona też stanowi przedmiot niniejszej recenzji.

Trzeba przyznać, że dokonany przez Autora wybór zagadnienia jest niezwykle trafny. Dotyczy on statusu prawnego Polaków zamieszkujących ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach rządów Aleksandra II. W publikacji ukazane zostało Imperium Rosyjskie po wojnie krymskiej, które przy pomocy instrumentów prawnych rozpoczęło proces modernizacji i liberalizacji życia społecznego i państwowego. Struktury państwowe musiały się również zmierzyć z nowymi zjawiskami społecznymi, przede wszystkim z kształtującym się nowoczesnym narodem⁵. Działania władz doprowadziły m.in. do uwłaszczenia, a także stworzenia samorządów (tzw. ziemstw) w guberniach centralnych Imperium Rosyjskiego. Tymczasem specyfika guberni północno-zachodnich była konsekwencją powstania styczińskiego i zastosowanych w jego wyniku represji. Na szeroką skalę państwo tworzyło instrumenty, które miały w różnorodny sposób oddziaływać na Polaków, czyli przede wszystkim ziemian zamieszkujących obszar dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tę właśnie rzeczywistość – z jednej

¹ M. Tarkowski, *Adwokatura wileńska 1918–1939. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2014. Praca ta doczekała się recenzji: A. Korzeniewska-Lasota, *Rec.: Mikołaj Tarkowski, Adwokatura wileńska 1918–1939. Studium historyczno-prawne*, Arche Gdańsk 2014, ss. 499, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 66, 2014, nr 1, s. 524–529.

² Nagrodę przyznała Rada Naukowa Instytutu Wielkiego Księstwa Litewskiego działającego przy Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego w Kownie (Republika Litewska).

³ Monografia ta uzyskała generalnie pozytywną ocenę w recenzjach napisanych przez Krzysztofa Szczygielskiego i Stanisława Salmonowicza; K. Szczygielski, *Rec.: M. Tarkowski, Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*, Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk 2015, 344 strony, „Miscellanea Historico-Iuridica” 15, 2016, nr 2, s. 361–364; S. Salmonowicz, *Rec.: Mikołaj Tarkowski, Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919–1939*, Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk 2015, ss. 344, ISBN 978-83-89762-63-4, „Zapiski Historyczne” 81, 2016, nr 2, s. 169–172.

⁴ Zob. <https://www.apsl.edu.pl/aktualnosci-serwisu/gratulacje25>; <https://studium.uw.edu.pl/ceremonia-wreczenia-nagrod-przegladu-wschodniego/>; <https://studium.uw.edu.pl/laureaci-nagrod-przegladu-wschodniego-za-rok-2018/> (dostęp: 26 IX 2019).

⁵ Szerzej o początkach kształtowania się nowoczesnego narodu zob. M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa 1923, s. 125–207, 249–260; *idem*, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, t. 3: *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Warszawa 1937.

strony reform obejmujących w szczególności gubernie centralne, z drugiej zaś działań związanych z represjami popowstaniowymi – stara się przedstawić Autor w recenzowanej książce. Wspomniane wyżej kwestie łączy się zaś z rozwojem świadomości narodowych. Jestem przekonany, że poruszana w pracy problematyka pozostaje aktualna i istotna, nie tylko w środowisku naukowym i uniwersyteckim.

Przyjęte przez Autora ramy chronologiczne nie budzą wątpliwości. W ówczesnym ustroju Imperium Rosyjskiego panowanie władcy wyznaczało wyraźnie wyodrębnione okresy. To od doświadczeń, osobowości, grona najbliższych przyjaciół i współpracowników zależało bowiem funkcjonowanie całego państwa⁶. Autor słusznie zauważył jednak, że w latach 1855–1881 należy wyodrębnić kluczowe zjawiska niezbędne do prześledzenia badanej problematyki. Chodzi o reformę włościańską z 1861 r. i powstanie styczniowe (1863–1864)⁷. Uwzględniając to, Autor zasadnie porządkuje, w sposób problemowo-chronologiczny, narrację. Rozdział pierwszy dotyczy okresu od 1855 do 1862 r., a drugi obejmuje lata 1863–1881. Kolejne trzy rozdziały mają już *stricte* rzeczowy charakter i dotyczą własności dóbr ziemskich, Kościoła rzymskokatolickiego i szkolnictwa, a właściwie oddziaływania państwa rosyjskiego na tych polach.

Pewne zastrzeżenia wypada zgłosić do zakresu geograficznego pracy. Co do zasady jest on w pełni zrozumiały. Ograniczenie prowadzonych badań do guberni północno-zachodnich (wileńskiej, kowieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylewskiej i grodzieńskiej – s. 18) jest zasadne z uwagi na utożsamienie tego obszaru z terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego (w granicach po 1569 r.). Niestety Autor dokonuje pewnego uproszczenia, w mojej ocenie zagadnienie to powinno zostać pogłębione i wyraźnie zasygnalizowane. Przede wszystkim część obszarów wchodzących w skład tych guberni należała przed 1795 r. do Korony Królestwa Polskiego. Wystarczy w tym kontekście wymienić m.in. powiat bielski i białostocki⁸. Autor nigdzie wyraźnie nie wyodrębnił tego obszaru ze swoich badań, nie ukazał też jego specyfiki, co należy uznać za uchybienie (mimo że kilkakrotnie odwołuje się do ziem podlaskich, m.in. na s. 40, 304, 378, 495). Z drugiej strony Autorowi umyka analizowane terytorium ze względu na okres przyłączenia go do państwa rosyjskiego. Zauważa znaczne odrębności guberni witebskiej i mohylewskiej (np. s. 107, 128, 131, 281, 488), ale nie dostrzega oczywistego zjawiska, czyli inkorporacji tych obszarów do Imperium już w 1772 r.⁹ Nie stara się również w żaden inny

⁶ Por. D. Szpoper, *Pod władzą carów. Ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX wieku*, „Czasy Nowożytne” 16, 2004, s. 242–243.

⁷ Działania zbrojne na wschód od Królestwa Polskiego zaprezentowano m.in. w: S. Łaniec, *Powstanie styczniowe na Litwie*, Olsztyn 2000; B. Samarski, J. Danieluk, *Powstanie styczniowe na białostoczczyźnie. W 150. rocznicę wybuchu*, Białystok 2013; D. Fajnhauz, *1863 Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999; D. Samborska-Kukuć, *Wydarzenia 1863 roku w Inflantach Polskich w relacjach i wspomnieniach*, „Zapiski Historyczne” 73, 2008, s. 133–144.

⁸ Znaczna część Podlasia po pokoju w Tylży z 1807 r. została oderwana od Królestwa Pruskiego i przyłączona do Imperium Rosyjskiego jako tzw. obwód białostocki. Tenże zaś w 1842 r. włączony został do guberni grodzieńskiej, co oznaczało likwidację wszelkich odrębności prawnych i ustrojowych; S. Godek, K. Łopatecki, *Prace nad kodyfikacją prawa Obwodu Białostockiego*, w: *Najjaśniejsza Rzeczypospolita. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 679–669; A. Szarkowska, *Szkolnictwo w guberni grodzieńskiej i w obwodzie białostockim w zaborze rosyjskim (1831–1915)*, w: *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej – 1918–1939*, red. E.J. Kryńska, Białystok 2004, s. 49; S. Askenazy, *Przegląd dziejów wewnętrznych Rosji 1815–1830*, „Przegląd Historyczny” 3, 1906, nr 1, s. 71 n.

⁹ Obszar ten był we władaniu rosyjskim o 21, 23, a nawet 35 lat dłużej w stosunku do pozostałych terytoriów. Stanowi też swoisty papierek lakmusowy roli szkolnictwa oświeceniowego oraz

sposób tego stanu rzeczy wyjaśnić¹⁰. Dzięki specyfice kresów zachodnich (Białostoczczyzna) i wschodnich (Witebszczyzna, Połoczczyzna i Łatgalia) Autor mógł zaprezentować wewnętrzną złożoność (i dynamikę) opisywanych zjawisk. Są to jednak marginalne w stosunku do tej monumentalnej pracy uwagi.

Podstawową zaletą książki jest znakomita baza źródłowa, oparta na kwerendzie przeprowadzonej w dziewięciu archiwach i bibliotekach znajdujących się na terenie państw litewskiego, polskiego i rosyjskiego¹¹. Ponadto Autor uwzględnił trzy archiwa prywatne. Jeszcze bardziej imponujący jest dobór źródeł drukowanych – aktów normatywnych i administracyjnych, czasopism, dzienników, pamiętników, informatorów, spisów ludności, listów, sprawozdań, opinii, odczytów, memoriałów, komentarzy prawniczych i publicystyki politycznej. W mojej opinii jest to dotychczas największy wykorzystany zbiór materiałów w pracy obejmującej drugą połowę XIX w. Do tego dochodzi przeogromny katalog opracowań. Według moich wyliczeń jest tych pozycji 523 (choć nie wykluczam mojej pomyłki w obliczeniach). Co więcej, w książce widać ich rzeczywiste wykorzystanie. Na tym tle zadziwia brak fundamentalnej pozycji Witolda Rodkiewicza, do której Autor bezwzględnie powinien sięgnąć¹². W tej monografii przeanalizowano politykę narodowościową w zachodnich guberniach. Przedstawiono tam również kluczowe instytucje i akty normatywne, które prowadziły do pełnego przejścia przez Rosjan kluczowych dziedzin: samorządu, sądownictwa, oświaty, prywatnej własności. To chyba najistotniejszy brak, oczywiście można byłoby wskazać jeszcze kilkanaście artykułów i książek nieznajdujących się w tym zestawieniu¹³, wydaje mi się to jednak bezcelowe. Publikacja jest bowiem bardzo obszerna, literatura przedmiotu znakomicie wykorzystana. Zaletą Autora jest umiejętność zakończenia kwerendy w odpowiednim czasie, aby zgromadzony ciężar informacji nie utrudniał prezentacji głównego wątku i odbioru dzieła przez czytelnika.

Narracja poprowadzona jest ciekawie, rozbudowana treść powoduje jednak pewne problemy. Bogactwo analizowanych zjawisk rozsadza strukturę złożoną z 28 wymienionych

oddziaływania Komisji Edukacji Narodowej w kształtowaniu się świadomości narodowej; por. K. Karolczak, *Dziedzictwo kulturowe Komisji Edukacji Narodowej w XIX wieku*, w: *Komisja Edukacji Narodowej: kontekst historyczno-pedagogiczny*, red. K. Dormus et al., Kraków 2014, s. 295–305.

¹⁰ Przytacza (s. 183–184) opinię Murawjowa, który oceniał, że gubernie witebska i mohylewska są zupełnie inne od pozostałych północno-zachodnich ziem. Miały być one już „prawie rosyjskie” przed wybuchem powstania listopadowego.

¹¹ Pewne uzupełnienie danych przyniosłaby kwerenda w: Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku). Przykładowo w zespole 1781 znajdują się materiały dotyczące kościołów (m.in. pod opisem 26 i nr 1470 są scharakteryzowane świątynie dawnego obwodu białostockiego; materiały po witebskim jezuickim kolegium przechowywane są w zespołach 1924, 2956).

¹² W. Rodkiewicz, *Russian Nationality Policy in the Western Provinces of the Empire (1863–1905)*, Lublin 1998.

¹³ W szczególności w rozdz. IV pt. „Kościoł rzymskokatolicki” można było wykorzystać ogromny dorobek historyków sztuki zaprezentowany w wielotomowej publikacji: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, cz. 2: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, t. 1–4, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2005–2011; cz. 3: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego*, t. 1–4, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2005–2011; cz. 4: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa trockiego*, t. 1–4, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2012–2018; cz. 5: *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego*, t. 1–3, red. M. Zgliński, D. Piramidowicz, Kraków 2013–2016.

podrozdziałów. Być może warto byłoby wydzielić jeszcze mniejsze objętościowo fragmenty. Zwracam na to uwagę, przytaczając jeden szczegół. W mojej opinii praca Mikołaja Tarkowskiego jest ważnym studium poświęconym funkcjonowaniu sejmików ziemskich działających po 1795 r. i ich zniesieniu w 1863 r.¹⁴ Autor pisze o tym zagadnieniu na stronach: 54, 62–65, 143, 182–183, 261–267, 562. Jego ustalenia dotyczące samorządu szlacheckiego są pierwszorzędno znaczenia. Był to organ, który ugruntowywał pozycję białorusko-litewskiego ziemiaństwa i kreował ją jako „warstwy aspirującej do odgrywania wiodącej roli w życiu politycznym i społecznym” (s. 65). Badacz przedstawia debatę nad przyłączeniem administracyjnym guberni mińskiej i podolskiej do Królestwa Polskiego w 1862 r.¹⁵ Opisuje okoliczności likwidacji sejmików, a także niewprowadzenia, powstałych w guberniach centralnych od 1864 r., ziemstw. Odtąd samorząd zamienił się w organ kolegialny, decyzje podejmowali marszałkowie gubernialni, powiatowi i tzw. deputaci. Autor charakteryzuje również próby zniesienia tego ograniczenia pod koniec lat 70. XIX w.

Niestety brakuje również indeksu miejscowości, co byłoby bardzo pomocne przede wszystkim osobom poszukujących szczegółowych informacji (których, jak pisałem, jest wiele, zwłaszcza w rozdziałach III, IV i V). Należy również zwrócić uwagę na nie zawsze przystępny język, choć to być może problem niedostatecznej redakcji językowej¹⁶. Nieco razi również maniera Autora analizowania zjawisk, instytucji i regulacji prawnych niezwykle szczegółowo, wręcz drobiazgowo (dotyczy to w szczególności rozdziału III). Często można odnieść wrażenie, że wywód został już w zupełności udowodniony lub wyjaśniony, mimo to Autor z uporem kontynuuje charakterystykę. Generalnie jednak książka jest napisana językiem stosunkowo przystępnym. Związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdaniami został zachowany, całość ma logiczną konstrukcję. Książkę bardzo uatrakcyjniają liczne źródła ikonograficzne i kartograficzne, które w większości zostały opublikowane po raz pierwszy¹⁷.

Autor w sposób dojrzały i obiektywny podchodzi do trudnych zagadnień narodowościowych. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do tytułowego określenia „Polak”, „polskość”. Co te terminy znaczyły na terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX w.? Autor nie zadowolił się przyjęciem prostego kryterium językowego czy też wyznaniowego. Uproszczeniem jest według niego konstatacja, że Polakami były osoby posługujące się językiem polskim czy też wierni Kościoła rzymskokatolickiego. Jako kluczową wskazuje tu identyfikację

¹⁴ Odnośnie do tego obszaru badawczego powstało zaledwie kilka wartościowych prac. Szczególnie istotne są artykuły: T. Bairašauskaitė, *Kilka uwag o sejmikach guberni litewskich (do lat trzydziestych XIX wieku)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 49, 1997, nr 1–2, s. 265–271; *eadem*, *Sejmiki w guberniach litewskich w pierwszej połowie XIX wieku*, „Czasy Nowożytne” 12, 2002, s. 85–101; S. Godek, *O stanie i potrzebach guberni litewskich w roku 1810 w świetle protokołów czynności delegacji szlacheckiej w Petersburgu*, „Zeszyty Prawnicze” 14, 2014, nr 3, s. 37–85 (zwl. s. 48, 77–85).

¹⁵ Nie do końca jasno przedstawił jednak Autor to wydarzenie. W jednym miejscu (s. 182–183) pisze, że pomysł unii administracyjnej był inspirowany przez samego Michała Murawjowa, a na s. 261 odnotowuje coś zgoła odmiennego.

¹⁶ Przykładowo: „W sferze obowiązywania prawa własności, w tym jego wykonania wobec prywatnych dóbr ziemskich, należy także odnotować do czasu wejścia w życie reformy włościańskiej roku 1861, pewnego rodzaju stałość sytuacji społeczno-gospodarczej” (s. 562).

¹⁷ Zwracam uwagę na znakomitą mapę z 1912 r., ukazującą stosunek ilościowy własności polskiej do rosyjskiej (s. 360). Dzieło to przechowywane jest w Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (Bibliotece im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie), sygn. K-1102.

konkretnych osób z kulturą polską, która jednak nie przeszkadzała w dwupoziomowej świadomości narodowej. Były to osoby posiadające wspólny kod kulturowy z mieszkańcami Królestwa Kongresowego czy Wielkiego Księstwa Poznańskiego, ale jednocześnie pod względem politycznym i historycznym odwoływały się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, co je wyróżniało¹⁸. Autor słusznie zauważa, że polskość wiązała się przede wszystkim z warstwą szlachecką, bardzo silnie przywiązaną do własności ziemskiej¹⁹. Stąd reforma włościańska z 1861 r. i represje popowstaniowe zmusiły tę grupę do dostosowania się do nowej rzeczywistości. Autor ustalił jednak, że przez większość panowania Aleksandra II w guberniach północno-zachodnich instytucje prawne i administracyjne utrzymujące dominację polskiej ludności ziemiańskiej zostały zachowane. Najlepsza sytuacja miała miejsce w latach 1855–1861, jednakże i od 1868 r. rozpoczął się proces znoszenia represji popowstaniowych. Mikołaj Tarkowski interesująco tłumaczy jego przyczyny. Według niego zastrzone prawa były niemal powszechnie nieprzestrzegane, a wprowadzone instytucje nie były skuteczne, co wynikało z inercyjności władz administracji rosyjskiej, a także działań konsolidacyjnych szlachty polsko-białorusko-litewskiej.

Bogactwo analizowanych zjawisk pozwala sądzić, że książka ta będzie wykorzystana w pracach poświęconych kompetencjom organów administracji rosyjskiej, administrowaniu systemem oświaty, nadzorem nad kościołami i związkami wyznaniowymi. Mam wrażenie, że ustalenia Autora można z powodzeniem wykorzystać do porównania z polityką prowadzoną przez pozostałych zaborców: Austrii (Cesarstwa Austro-Węgierskiego) i Prus (Cesarstwa Niemieckiego). Przykładowo działania dotyczące majątków ziemskich, których celem było zmniejszenie wpływów ziemiaństwa polskiego, w bardzo podobny sposób realizowały władze pruskie. Na bazie reformy rolnej na terenach tego zaboru powołano Komisję Generalną dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego oraz ziemi chełmińskiej i michałowskiej, później powstała także Komisja Kolonizacyjna w Poznaniu (1886). Reakcją na te działania i tzw. rugi pruskie (usunięcie z granic państwa osób nieposiadających niemieckiego obywatelstwa) było założenie Banku Polskiego, wspierającego polskich właścicieli ziemskich²⁰. Zarówno mechanizmy funkcjonowania, jak i sposoby reagowania na nie znakomicie się uzupełniają w obu analizowanych krajach, co być może pozwoli w przyszłości na stworzenie pracy komparatystycznej.

Podsumowując, otrzymujemy książkę bardzo dobrą, pisaną z rozmachem i ambicją ukazania szczegółowej analizy sytuacji prawnej na obszarach północno-zachodnich Imperium

¹⁸ Interesujący jest stworzony w XIX w. falsyfikat konstytucji Rzeczypospolitej powstały jakoby w 1696 r., który w pełni potwierdza spostrzeżenia Autora na temat dwupoziomowego pojęcia narodu; zob. K. Łopatecki, *Wspomnienia o raju utraconym. Koncepcja ugody hadziackiej w rzekomej konstytucji Baranowskiego z 1696 roku*, w: *350-lecie unii hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 639–652.

¹⁹ Warto podkreślić trudności związane z interpretacją narodową prowadzoną przez władze państwowe. Ograniczenia w nabywaniu ziemi miały według niektórych regulacji dotyczyć szlachty katolickiej. Skutkowało to tym, że poprawę swojej pozycji materialnej mogła osiągnąć patriotycznie nastawiona litewsko-polska szlachta gołota, która została zrównana z chłopstwem; por. J. Danieluk, *Majątki instrukcyjne na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego: stan badań oraz postulaty badawcze*, „Rocznik Lituanistyczny” 3, 2017, s. 240, przyp. 3.

²⁰ Por. Ch. Kouschil, *O działalności Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej na Prusy Zachodnie i Poznańskie w rejonie Skwierzyny*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 13, 2006, s. 113–118; M. Eckert, *Konflikt polsko-niemiecki w XIX i XX w. Aspekt globalny i lokalny*, w: *Studia zachodnie*, red. J. Benyskiewicz, Zielona Góra 1992, s. 57–61.

Rosyjskiego w latach panowania Aleksandra II. Jest to pozycja obowiązkowa dla osób zajmujących się kształtowaniem nowoczesnej narodowości, analizujących skutki powstania styczniowego, a także jest adresowana do badaczy podejmujących zagadnienia analizy gospodarczej, kościelnej i oświatowej w XIX stuleciu.

Karol Łopatecki
Białystok

Łukasz Gołaszewski, *Spory o dziesięćiny. Świeccy i duchowni w Knyszynie na przełomie XVI i XVII wieku*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa–Podkowa Leśna–Białystok 2016, ss. 250 + [2], ISBN 978-83-641030-3-2, 978-83-938107-6-5

Omawiana monografia ma na celu uzupełnienie luki w badaniach nad kwestią dziesięćiny i sporów o nią na przełomie XVI i XVII w. Już we wstępie Autor wyraźnie zaznacza, że badania nad tym średniowiecznym podatkiem religijnym są w najlepszym przypadku traktowane przyczynkowo, a ostatnie studia prowadzone były w okresie międzywojnia i dotyczyły jego wymiaru w średniowieczu. Praca ukazuje ciekawe przykłady funkcjonowania dziesięćiny w czasie nasilających się o nią sporów między stanem duchownym a szlachtą i mieszczaństwem.

Łukasz Gołaszewski konsekwentnie pochyla się nad dziejami Knyszyna w nowożytności, o czym świadczą jego wcześniejsze publikacje¹. Wybór tego miasta jako przedmiotu badań stanowi więc pewną kontynuację. Ponadto jest jak najbardziej trafny z powodu intensyfikacji konfliktu o dziesięćinę oraz dostępności źródeł o nim traktujących. Ramy chronologiczne przypadające na przełom XVI i XVII w. są w pełni zasadne. Na potrzeby wywodu Autor rozpoczął swoje rozważania od średniowiecza. Nie sposób bowiem przedstawić funkcjonowania dziesięćiny, pomijając czasy, w których kształtował się jej społeczno-prawny wymiar. Przełom XVI i XVII w. w Knyszynie obfitował w spory między mieszczanami a proboszczami. Natomiast wykorzystanie źródeł z XVII i XVIII w. dało możliwość uchwycenia ewentualnych zmian w funkcjonowaniu tak miasta, jak i parafii.

Praca składa się – oprócz wstępu, zakończenia i wykazu bibliografii – z czterech rozdziałów. Pierwszy – pt. „Dzieje dziesięćiny w Polsce w średniowieczu i nowożytności” – poświęcony jest omówieniu historii tego podatku wraz z jego regulacjami, zawartymi zarówno w prawie kanonicznym, jak i powszechnym, będącymi przyczyną powstających konfliktów. W rozdziale drugim („Dzieje parafii i sporów o dziesięćiny”) historia parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, świętych Jana i Andrzeja Apostołów oraz świętej Apolonii zostaje rozszerzona o omówienie trwających w Knyszynie konfliktów o dziesięćinę. Rozdział trzeci („Przesłanki i mechanizmy konfliktów o dziesięćiny w Knyszynie”) i czwarty („Mieszczanie knyszyńscy i ich sytuacja ekonomiczna”) dotyczą sytuacji społecznej i ekonomicznej skonfliktowanych stron.

Rozdział pierwszy jest poświęcony rozwojowi dziesięćiny w Polsce na tle rozwijającego się systemu prawa powszechnego i kanonicznego. Istotą staje się tu uchwycenie społeczno-ekonomicznego wymiaru tej powinności, a także momentu, w którym – wraz z rozwojem społeczeństwa stanowego – pojawiły się pierwsze konflikty. Związane one były z powstawaniem

¹ Ł. Gołaszewski, *Obrót nieruchomościami w Knyszynie w latach 1553–1557 w teorii i praktyce prawa litewskiego (I Statutu z 1529 r.)*, w: *Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego*, red. M. Mikuła, P. Suski, Kraków 2011; *idem*, *Organizacja władz i stratyfikacja ekonomiczna społeczności miasta Knyszyna w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, w: *E fructu arbor cognoscitur. Studia ofiarowane na osiemdziesięciolecie Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, red. M. Mucha, K. Zojdź, Piaseczno 2010; *idem*, *Praktyka prawa zobowiązań w mieście Knyszynie w latach 1553–1557 w świetle Ius Municipale Magdeburgense oraz I Statutu Litewskiego*, w: *Ex contractu, ex delicto. Z dziejów prawa zobowiązań*, red. M. Mikuła, K. Stolarski, Kraków 2012; *idem*, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w I Statucie Litewskim i praktyce sądownictwa miasta Knyszyna z lat 1553–1557*, w: *Culpa et poena. Z dziejów prawa karnego*, red. M. Mikuła, Kraków 2009; *idem*, *Testament wikariusza knyszyńskiego Andrzeja Neapolitanusa z 1594 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2012, nr 2.

nowych osad na odmiennych prawach. Prawo polskie zakładało, że podatek należy się biskupowi, który też odstępował od jego pobierania na rzecz nowo powstałej parafii. Natomiast w świetle prawa niemieckiego nowa parafia otrzymywała ziemię, w związku z czym dziesięcina przysługiwała biskupowi. Kolejna płaszczyzna konfliktów dotyczyła przejścia z opłaty małdratowej i snopowej na rzecz pieniężnej. Obie strony poszukiwały rozwiązań i kompromisów poprzez uaktualnianie prawodawstwa oraz wprowadzenie umów określających wymiar i należność. Zdecydowanym mankamentem jest w tym miejscu brak tabeli, w której można by chronologicznie ukazać rodzaj oraz wartości wpływającej do knyszyńskiej parafii dziesięciny. Rozdział ma charakter wprowadzający i opiera się na dotychczasowych ustaleniach historyków, lecz zawiera też cenne spostrzeżenia na temat prowadzonych wówczas przez prawników debat nad charakterem dziesięciny. Przedstawienie opinii Mikołaja Zalasowskiego idealnie ukazuje dwoistość funkcjonowania tego podatku w praktyce (s. 45–46). Duchowni bowiem, powołując się na prawo kanoniczne, wywodzili dziesięcinę z prawa Bożego, świeccy natomiast lokowali ją w prawie powszechnym. Uzupełnienie narracji o ustalenia poszczególnych synodów, nakreślenie wypracowanych zasad funkcjonowania w miastach, opartych na zawieranych umowach, a także ukazanie specyfiki jurysdykcji miast w zakresie pobieranych opłat dało spójny obraz dziejów dziesięciny.

W rozdziale drugim Autor skupił się przede wszystkim na dziejach parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Knyszynie. Jej rozwój, od momentu fundacji kościoła przez Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, aż do końca XVII w. staje się tłem do omawianych konfliktów o dziesięcinę. Należy zauważyć, że knyszyńska parafia była hojnie uposażona. Fundacja radziwiłłowska z 1520 r. zakładała 6 łąnów pośród ról Knyszyna, 6 łąnów Długiej Łąki oraz dziesięciny snopowej dworu knyszyńskiego. Do dziesięciny zobowiązani byli podlegli Radziwiłłowi bojarzy, chłopci mieli składać po 4 grosze litewskie z łąnu oraz opłacać kołędę. Druga fundacja królowej Bony z 1540 r. zobowiązywała mieszczan do oddawania proboszczowi kopy żyta i owsa z łąnu, składania od każdego domu 3 groszy litewskich na św. Marcina i po 1 groszy litewskim na Trzech Króli. Nałożone na knyszyńskich mieszczan powinności nie było na Podlasiu wyjątkiem, podobnie było w Narwi czy Brańsku. W świetle ustaleń Autora przyczynami konfliktów były sporządzane pomiędzy mieszczanami a poszczególnymi plebanami umowy określające termin i wymiar uiszczanej dziesięciny. Do powstawania sporów przyczyniały się także odmienne interpretacje zapisów umów, o czym świadczy przypadek konfliktów księdza Józefa Szczyta Zabielskiego z mieszczanami. Wykorzystując przechowywane w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie przywileje kościoła knyszyńskiego, zbiór akt miejskich oraz wypisy z ksiąg Metryki Koronnej dotyczące sytuacji spornych, Autor ukazał prawny aspekt konfliktów o dziesięcinę. Ich przebieg został trafnie określony jako powtarzający się mechanizm: pojawienie się nowego plebana, egzekwowanie powinności, opór mieszczan i szukanie rozwiązania (niekiedy na drodze sądowej).

Kolejny, trzeci rozdział dotyczy mechanizmu konfliktu i skupia się na sytuacji ekonomicznej parafii w Knyszynie. Odtwarzanie przebiegu sporów jedynie na podstawie umów oraz wyroków sądów daje ich niepełny obraz. Istotnym elementem jest próba rekonstrukcji stosunków panujących między proboszczami a mieszczanami zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i społecznej. Zobowiązani do powinności mieszkańcy Knyszyna nie kwestionowali istoty dziesięciny, negowali jednak jej wymiar. Mieszczanie obserwowali zachowanie proboszcza, a także byli świadomi wartości przekazywanych na rzecz kościoła darów. Wykorzystanie w pracy akt wizytacji z Archiwum Archidiecezji w Białymstoku i akt skarbowych z Archiwum Skarbu Koronnego pozwoliło na określenie wyposażenia kościoła. W wielu przypadkach wynikało ono z prywatnych ofiar, zarówno wotywnych, jak i testamentowych. Przyczyną rodzących się

sporów – oprócz wysokości dziesięciny egzekwowanej przez proboszcza – było także postępowanie poszczególnych proboszczów w kwestii sprawowania opieki nad parafią. Wizytacja z lat 1674–1677 wykazała brak troski o stan kościoła (konieczność naprawy dachu, dzwonnicy, kostnicy oraz odnowienia plebanii) przez księdza Józefa Galeratego, który także lekceważąc obowiązek rezydencji, przebywał w parafii jedynie w święta, a pobierany od Żydów kozubalec wydawał na potrzeby własne, pomijając utrzymanie kantorów i służby kościelnej. Nie można jednak wszystkim plebanom zarzucać braku zaangażowania w życie parafii i chroniczną niedbałość, niektórzy bowiem przeznaczali na jej funkcjonowanie znaczne kwoty, a także pozostawiali po sobie aparaty kościelne (np. ksiądz Kiślicki). Mimo fragmentaryczności źródeł ambitny cel przedstawienia sytuacji ekonomicznej parafii knyszyńskiej udało się Autorowi zrealizować. Uwagę o braku tabeli można poczynić także odnośnie do rozdziału trzeciego. Wymieniane w źródłach uposażenie kościoła (ruchome i nieruchome) można było zestawzić wraz z rokiem otrzymania go oraz (w miarę możliwości) jego wartością. Stworzenie takowego zestawienia zdecydowanie ułatwiłoby przedstawienie tendencji do ubożenia parafii na przestrzeni lat.

Najobszerniejszy, czwarty rozdział dotyczy sytuacji ekonomicznej mieszczan knyszyńskich. Na wstępie Autor zaznacza w przypisie, że jest to uzupełniona i poprawiona wersja pracy licencjackiej. Na podstawie lustracji starostwa knyszyńskiego, inwentarzy oraz regestrów poborowych z Archiwum Skarbu Koronnego przedstawiono przychody i wydatki mieszczan. Analiza sytuacji ekonomicznej została sporządzona bardzo dokładnie, co pozwala na ukazanie poziomu zamożności. Zastrzeżenia budzi jednak zasadność umieszczania w monografii poświęconej konfliktom o dziesięcinę tak obszernego rozdziału poświęconego w głównej mierze obciążeniom mieszczan oraz ich dochodom. Sytuacja materialna mieszkańców Knyszyna istotnie stanowi tło dla rozgrywających się sporów, nie jest wszakże przedmiotem odrębnych badań. Skrócona wersja rozdziału czwartego lepiej komponowałaby się jako część rozdziału trzeciego. Zauważalnym mankamentem monografii jest brak indeksu osobowego, który ułatwiłby pracę badaczom zajmującym się historią Podlasia, biografistyką oraz sporządzaniem biogramów do *Polskiego słownika biograficznego*.

Podsumowując, Łukasz Gołaszewski przeprowadził rzetelne badania, choć sposób ich prezentacji niekiedy tematycznie odbiega od zdefiniowanego jako główny przedmiotu monografii. W kwestii zagadnień związanych z sytuacją materialną mieszczan Knyszyna nadmiar refleksji związanych z tematem jedynie pośrednio szkodzi ogólnej narracji i burzy problemową konstrukcję rozdziałów. Przedstawienie uzyskanych danych w formie tabeli pozwoliłoby lepiej wykorzystać temat w kontekście historii gospodarczej i społecznej na płaszczyźnie lokalnej. Zarzuty te nie ujmują jednak wartości monografii. Została ona napisana językiem przejrzystym, a niekiedy z zacięciem polemicznym. Stanowi ciekawe wprowadzenia do tematu konfliktów między mieszkańcami miast królewskich a stanem duchowym.

Joanna Kunigielis
Warszawa